



Kompleks Liceum Hosianum, stan przed i po 1945 r. Fot. Archiwum Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, W. Iwulski

PRZEMIESZCZONE, ROZPROSZONE, ZAGINIONE

WERONIKA WOJNOWSKA

BRANIEWSKIE MUZEALIA DO 1945 ROKU

THE BRANIEWO MUSEALIA BEFORE 1945

Attempts to discuss the problem of the pre-1945 museum collection which was boasted by Braniewo, a town located in the Warmia region called Braunsberg before the war, have, in fact, come down to reciting the huge catalogue of losses which the place suffered towards the end of the last war. Apart from the regional Warmińskie Museum (Ermländische Museum) functioning in the years 1904–1922 (later moved to Frombork, and finally to Lidzbark Warmiński), the town took pride in the extraordinary, not only in the scale of the region, Muzeum Archeologii Antycznej (Museum of Antique Archeology – Antik-archäologische Museum) at Liceum Hosianum – a college of higher learning which was the continuation of the first Jesuit college on Polish territories. The collection was started thanks to Professor Wilhelm Weissbrodt (1836–1917), who, though born near Koblenz, spent almost half a century in Braniewo teaching classical philology. He bought exhibits benefitting from his cooperation with German scientists working in Egypt, Asia Minor and Italy. The beginning of the collection dates back to 1880, and in 1927 a regular museum was opened in the building of the former municipal mess, which showed the general public not only a collection of antiquities (divided into sections comprising: Oriental and Cretan art; a collection of stone Greek, Latin and Egyptian inscriptions; and Greek, Hellenistic and Roman art), but also a collection of Christian art. A significant part of the exhibits stayed on deposit in the Liceum Hosianum complex of buildings and served a didactic function. In February 1945, with the war front approaching, Josef Weining, the last custodian of the Braniewo collection, managed to store the exhibits in a secure place. Soon afterwards, however, a large part of the town was turned to rubble by Soviet air raids, including the buildings housing the collection. Their later fate is complicated. Today some of the scattered Braniewo Museum collection is in the National Museum of Warsaw (a set of 122 stone inscriptions), in the Warsaw National Library (a manuscript of the New Testament from the 8th century), as well as in the museums and churches of Olsztyn, Frombork and Braniewo. Most of the objects, however, must be considered lost.

Braniewo (niem. Braunsberg), hanzeatyckie miasto portowe, najstarszy i do XIX w. największy ośrodek miejski Warmii, silne centrum kulturalno-naukowe, nazywane Ate-nami Północy. Zawierucha ostatniej wojny pozbawiła miasto splendoru, odzierając je z niemal całej zabytkowej substancji. Z zaginionych lub rozproszonych dzieł sztuki i zbiorów mógłby powstać ogromny katalog strat, w którym osobny, trudny do wyjaśnienia rozdział zajęłyby zasoby muzealne.

MUZEUM ARCHEOLOGII ANTYCZNEJ I SZTUKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Chlubą miasta był Gabinet Archeologii Antycznej przy Liceum Hosianum – szkole wyższej stanowiącej kontynuację pierwszego na ziemiach polskich kolegium jezuickiego (założonego tu w XVI w. przez kardynała Stanisława Hozjusza). O unikatowym charakterze tych zbiorów prof. Adam Łajtar pisał: *Kolekcja starożytności greckich i rzymskich w Liceum Hosianum w Braniewie jest zjawiskiem zupełnie wyjątkowym na tle kolekcjonerstwa niemieckiego i generalnie europejskiego końca XIX i pierwszej połowy XX wieku*¹. Również zdaniem innych badaczy kolekcja ta nie miała sobie równych



w całych Prusach Wschodnich, pod pewnymi względami przewyższała zbiory Prussia Museum w Królewcu, a porównywana była nawet ze zbiorami londyńskiego British Museum.

Powstanie kolekcji przy Liceum Hosianum było zasługą profesora Wilhelma Weissbrodta (1836–1917). Pochodzący spod Koblencji Weissbrodt przybył do Braniewa w 1869 r., mając trzydzieści trzy lata, a za sobą, zakończone doktoratem, studia w Trewirze i Münster (teologia i filologia klasyczna). Przez kolejne niemal pół wieku w Liceum Hosianum (przemianowanym za jego życia na Państwową Akademię) nauczał filologii klasycznej i nauki o starożytności, tworząc przy tym niezwykły zbiór. Jego częścią stanowił gabinet odlewów gipsowych i galwanoplastycznych, obejmujący kopie antycznych dzieł sztuki z muzeów europejskich (rzeźb, płaskorzeźb i inskrypcji) oraz modele budowli antycznych, organizowany od około 1880 r., zanim jeszcze pojawiła się możliwość zdobycia środków finansowych na zakup zabytków.

Z czasem (od ok. 1898 r.) wsparcie uczelni i pomoc państwa pozwoliła na gromadzenie oryginałów. Ekspozyty do braniewskich zbiorów prof. Weissbrodt pozyskiwał drogą wymiany i przekazów, uczestnicząc w aukcjach, ale przede wszystkim zlecając ich zakup niemieckim archeologom działającym w Egipcie, Azji Mniejszej czy Italii. W ten sposób w ciągu około dwudziestu lat utworzył zespół ukierunkowany głównie na kamienne inskrypcje: łańskie, greckie i egipskie. Miał

przy tym na względzie nie tyle zbiory muzealne, co materiał służący celom naukowym i dydaktycznym, a także swoim własnym zainteresowaniom naukowym. Choć on sam, mimo szerokich kontaktów z europejskim środowiskiem naukowym, nie zasłynął jako wybitny uczyony, kolekcja, którą zgromadził, była wybitna. Już za życia Weissbrodta była wysoko oceniana, znana i wymieniana w publikacjach. Jeden z badaczy francuskich, Seymour de Ricci, zajmujący się greckimi inskrypcjami pochodzącymi z Egiptu, pisał, że takiego zbioru inskrypcji, jak ten z Braniewa, nie ma żadne europejskie muzeum, może poza British Museum w Londynie.

Pod koniec życia profesora Weissbrodta katalog zbiorów liczył 1250 pozycji, z czego prawie połowę stanowiły kopie. Kamiennych inskrypcji było około 140. Poza inskrypcjami, gabinet archeologii antycznej zawierał też wiele innych, często bezcennych zabytków z Grecji, Italii i Egiptu: rzeźby antyczne i reliefy, detal architektoniczny, kolekcję ceramiki obejmującą zespół waz greckich (jak aryballos czy alabastron koryncki), greckie naczynia czarno- i czerwonofigurowe, naczynia wykopane przez Heinricha Schliemanna w Troi, rzymskie Terra sigillata czy etruskie Bucchero, terakoty aleksandryjskie, lampki rzymskie; ponadto zbiór małej plastyki greckiej, rzymskiej i egipskiej (z brązu, kamienia, drewna i gliny), w tym gliniane figurki z Tanagry; a także liczne rzymskie przedmioty ze szkła i brązu, fragmenty tkaniny koptyjskiej, mumie i papirusy egipskie, oprócz tego biżuterię, broń itd. Za sprawą Weissbrodta i profesora historii Viktora Röhricha od 1899 r. działał również gabinet numizmatyczny, który obejmował zarówno monety antyczne, jak i późniejsze. Najważniejszy etap budowania kolekcji skończył się w 1917 r. wraz ze śmiercią profesora Weissbrodta, który mimo podeszłego wieku (umarł w wieku 81 lat) był oddany braniewskiej uczelni i jej zbiorom do końca.

W latach 1918–1923 kolejnym opiekunem zbiorów antycznych został Josef Kroll (1889–1980), profesor filozofii klasycznej, wykształcony na uniwersytetach w Münster, Freiburgu i Berlinie, zajmujący się problematyką religijności w świecie greckim. Z Braniewa wyjechał na uniwersytet w Kolonii, gdzie został rektorem.

W 1923 r. zbiory przejął profesor Bernhard Laum (1884–1917), znany archeolog, specjalista od antyku greckiego i rzymskiego, po doktoracie w Strasburgu i habilitacji we Frankfurcie. Trudno powiedzieć, czy zabrakło pasji, czy finansów, w każdym razie za jego czasów, podobnie jak za kadencji jego poprzednika, nie było już tak wiele nowych nabytków. Jednak kolekcja

Budynek Muzeum Archeologii Antycznej i Sztuki Chrześcijańskiej, stan przed i po 1945 r. Fot. Archiwum Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, W. Iwulski





Zaginiona ceramika grecka (aryballos, alabastron i dzban w stylu geometrycznym), Muzeum Archeologii Antycznej

rozwijala się nadal, np. z Rzymu sprowadzono fragment sarkofagu ze sceną zaślubin oraz torso Trytona. Zasluga prof. Lauma bylo naukowe opracowanie i uporządkowanie zbiorów oraz przeniesienie ich w 1927 r. do nowej, muzealnej juz siedziby – przekazanego przez władze miasta budynku z 1. poł. XIX w. po byłym kasynie miejskim.

Kiedy w 1936 r. Bernhard Laum opuścił Państwową Akademię, przenosząc się na Uniwersytet w Marburgu, opiekę nad kolekcją archeologii starożytnej i gabinetem numizmatów przejął nauczyciel greki i łaciny, pochodzący z Wirtembergii Josef Weing (1888–1945). Choć studiował filozofię na uniwersytetach w Tybindze, Strasburgu i Monachium, nie był uczonym tej rangi, co jego poprzednicy, zresztą nowe czasy (dojście do władzy Hitlera) przyniosły też obniżenie poziomu braniewskiej uczelni. Kolekcja jednak rozwijała się w dalszym ciągu. Jeszcze w 1937 r. muzeum w Kolonii ofiarowało do braniewskich zbiorów sześć waz greckich i trzynaście fragmentów tkaniny koptyjskiej, w zamian za monumentalny nagrobek handlarza niewolników, odkryty w 1900 r. w Kolonii i pozyskany przez prof. Weissbrodta.

Muzeum, po przeniesieniu do budynku dawnego kasyna miejskiego, na rynku nowomiejskim, nad rzeką Pastęką, było udostępniane codzienne w godz. 10–13, a dla zamiejscowych również w innych godzinach, po wcześniejszym umówieniu. Wstęp był bezpłatny. Zbiory prezentowano w czterech salach na parterze: w pierwszej – sztukę orientalną i kreteńską, w drugiej – zbiory kamiennych inskrypcji greckich, łacińskich i egipskich,

w trzeciej – sztukę grecką, w czwartej – sztukę helleańską i romańską. Na piętrze zaś w kolejnych trzech pomieszczeniach eksponowano sztukę chrześcijańską – niemiecką, niderlandzką i włoską. Przy Liceum Hosianum istniał bowiem również dział sztuki chrześcijańskiej, którym opiekowali się profesorowie wydziału teologicznego. Oprócz dzieł oryginalnych (np. rzeźb z braniewskiego kościoła jezuickiego, rozebranego przez władze pruskie na początku XIX w.) sporo było tu kopii, niektóre ponoć na wysokim poziomie, jak kopia ołtarza z Isenheim Matthiasa Grünewalda. Istniał także dział przyrodniczy.

Braniewską kolekcję najczęściej określano jako *Zbiory, Gabinet* czy później *Muzeum Archeologii Antycznej* (*Antik-archäologische Kabinett, Antik-archäologische Sammlung, Antik-archäologische Museum*), zapewne mając na uwadze rangę zbiorów archeologicznych, rzadziej stosowano określenie *Zbiory* czy *Muzeum Chrześcijańskie i Archeologii Antycznej* (*Christlich-archäologischen Museum*), choć wydaje się ono właściwsze ze względu na charakter tego zasobu.

Spora część zbiorów pozostała jako depozyt w kompleksie budynków Liceum Hosianum, pełniąc rolę dydaktyczną, ponieważ tradycje i wciąż jeszcze wysoki poziom braniewskiej uczelni obligował do zapewnienia młodzieży kontaktu ze sztuką antyczną. W kilku pomieszczeniach, m.in. reprezentacyjnych (aula, jadalnia), w krużgankach oraz w tzw. wieży kleszej, włączony w kompleks budynków szkolnych, prezentowano liczne odlewy gipsowe (figury, biusty, reliefy, modele domów i łaźni rzymskich), ale także oryginalne, cenne zabytki greckie, rzymskie i egipskie – rzeźby, reliefy, inskrypcje, naczynia, figurki, biżuterię itd. (częściowo były to dublety obiektów eksponowanych w muzeum).

Opodał kompleksu Hosianum, w tzw. Kamiennym Domu (najpiękniejszej braniewskiej kamienicy), gdzie mieściło się żyjące w symbiozie z Liceum Hosianum seminarium duchowne, znajdowały się też dzieła sztuki chrześcijańskiej. Niektóre z nich przekazano do wnętrza powstałego w 1932 r. budynku nowego seminarium, np. trzy rzeźby gotyckie: Madonnę z dzieciątkiem, św. Jerzego i Pietę oraz barokową figurę Chrystusa

Nagrobek rzymskiego handlarza niewolników, Muzeum Archeologii Antycznej. Obecnie w Römisch-Germanischen Museums w Kolonii



Inskrypcja kamienna z Aleksandrii. Obecnie w zbiorach MNW



Fragment rzymskiego sarkofagu ze sceną zaślubin, Muzeum Archeologii Antycznej. Obecnie w zbiorach MNW





Figura św. Grzegorza z 1735 r., zaginiona z ołtarza głównego w braniewskiej farze (a). Zachowane rzeźby z XVIII w.: św. Roch (b), obecnie w kościele pw. św. Krzyża w Braniewie; Hiob (c), w zbiorach Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, obecnie na zamku lidzbarskim. Fot. B.L. Okońscy

Zmartwychwstałego z kościoła w Sątupach. W budynkach szkoły mieściła się także bogata, gromadzona przez stulecia biblioteka (ok. 100 000 woluminów), w której skład wchodziły również starodruki.

LOSY MUZEUM ARCHEOLOGII ANTYCZNEJ I SZTUKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ PO 1944 R.

Do początku 1945 r. Braniewa nie dotknęły bezpośrednio działania wojenne. Jeszcze pod koniec 1944 r. toczyło się tu względnie normalne życie, muzeum – jak można sądzić – także działało. Wojna w swoje straszliwe kleszcze chwyciła miasto w końcu stycznia 1945 r. Braniewo zalała fala kilkuset tysięcy przerażonych uciekinierów kierujących się na zamrznięty Zalew Wiślany – jedyną drogę ratunku. Od początku lutego trwały już naloty radzieckiego lotnictwa, obracając sukcesywnie miasto w ruinę. Rozkaz o przymusowej ewakuacji ogłoszono dopiero 10 lutego. Wokół w Prusach Wschodnich ścierały się ponad dwumilionowe armie. To był armagedon. Kto w takiej sytuacji myśli o ratowaniu zabytków starożytności... Jednak Josef Weinig znakomicie wywiązał się z roli ostatniego strażnika braniewskiej kolekcji. Najcenniejsze obiekty zostały zabezpieczone, jak się okazało, bardzo starannie. Być może przypłacił to życiem, zbyt późno opuszczając wraz z rodziną miasto (zginął w trakcie ucieczki 15 marca na Pomorzu, w okolicach Lęborka). Rosjanie wkroczyli do Braniewa 20 marca. Ponad 80 proc. zabudowy w centrum miasta leżało w gruzach, w tym budynki, w których przechowywano zbiory – muzeum w dawnym budynku kasyna, kompleks budynków Hosianum, Kamienny Dom, budynek nowego seminarium. Oprócz zespołu Hosianum pozostałe obiekty zniknęły na zawsze z krajobrazu mia-

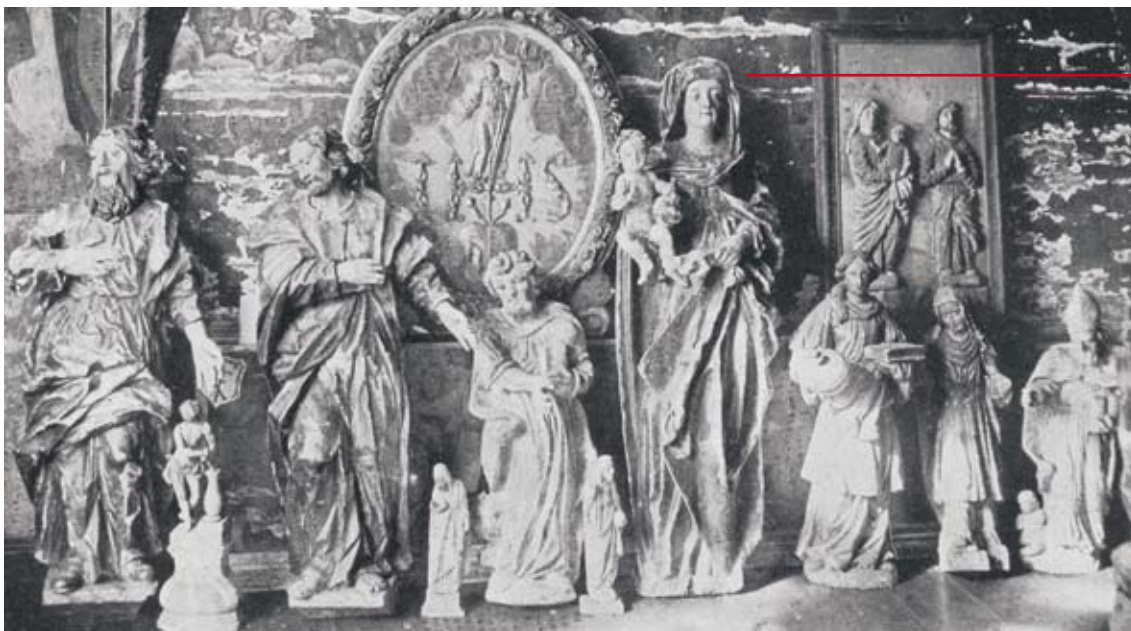
sta. Jednak ukryte w podziemiach zabytki ocalały (przynajmniej znaczna ich część). Dalsza ich historia jest już niejasna i zagmatwana.

Częściowo można odtworzyć jedynie losy kamiennych inskrypcji. Do ich wydobywania z gruzów trzeba było ponoć skonstruować specjalny dźwig. Przekazano je do ówczesnego Muzeum Mazurskiego w Olsztynie, a stąd, w latach 1947–1950, partiami przewieziono do Muzeum Narodowego w Warszawie, gdzie pozostają do dziś. Zostały dokładnie opracowane. Zajmowało się nimi wielu naukowców: Anna Sadurska, Adam Łajtar, Jerzy Kolendo, Alfred Twardecki, a także wybitny epigrafik francuski Louis Robert. Znalazły się tu 122 kamienne inskrypcje. W Braniewie wydobyto jednak ich więcej, przynajmniej 8 musiało zginąć. Kolekcja odlewów ponoć została zniszczona na miejscu. Pozostałe, niejednokrotnie bezcenne przedmioty uważa się za zaginione. Ich liczba była pokaźna, mogła iść nawet w tysiące... Bardzo prawdopodobne, że nie wszystkie przepadły. Czy zostały wywiezione do Rosji? (Część starodruków z Liceum Hosianum trafiła do Moskwy, z czego na początku lat 50. XX w. niektóre wróciły do Polski). A może wcześniej część zbioru wyeksponowano do Niemiec (choć badacze niemieccy, np. Bertram Faensen, nie wspominają o tym). Możliwe, że w 1947 r. wydobyto nie tylko kamienne inskrypcje, ale także inne zabytkowe przedmioty (w Warszawie znalazł się również fragment sarkofagu ze sceną zaślubin oraz torso Trytona). Czy uległy rozproszeniu? A może część z nich dalej spoczywa w ukryciu? Pytania można mnożyć.

Być może niektóre z zaginionych obiektów krążą bezimiennie w handlu antykwarycznym. Zwracał na to uwagę prof. Jerzy Kolendo, przytaczając przykład rękopisu Nowego Testamentu z VIII w., zakupionego przez Bibliotekę Narodową w Warszawie w 1986 r. od osoby prywatnej. Został on zidentyfikowany jako pochodzący ze zbiorów braniewskiego Liceum Hosianum. Zakupiony przez prof. Weissbrodta w 1900 r., wcześniej przechowywany był w benedyktyńskim opactwie w Trewirze, później w gimnazjum w Koblencku. Warto dodać, że jest to najstarszy rękopis w Bibliotece Narodowej i naj-

Zaginiony w większości zespół rzeźb. Zachowana figura Matki Bożej z ok. 1720 r. (z kościoła w Jezioranach), Muzeum Warmińskie. Obecnie w Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku jako depozyt parafii archikatedralnej pw. NMP we Fromborku. Fot. B.L. Okońscy





Zaginiony w większości zespół rzeźb. Zachowana figura Matki Bożej z 1420 r., Muzeum Warmińskie. Dziś w zbiorach Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie w ekspozycji na zamku lidzbarskim. Fot. W. Wojnowska

wcześniejszy zachowany w całości kodeks w zbiorach polskich. Prof. Kolendo był też zdania, że pojawiająca się w handlu antykwarycznym ceramika antyczna również może pochodzić z Braniewa.

LOSZY MUZEUM WARMIŃSKIEGO PO PRZENIESIENIU ZBIORÓW Z BRANIEWIA W 1922 R.

Lata 20. XX w. były dla braniewskiego muzealnictwa znaczące. Wtedy w okazałym budynku dawnego kasy na miejskiego otwarto Muzeum Archeologii Antycznej i Sztuki Chrześcijańskiej, udostępniając szerokiej publiczności zbiory Liceum Hosianum. Miasto w 1926 r. przekazało na ten cel budynek nieodpłatnie. A jednocześnie cztery lata wcześniej dramatycznie skończyła się historia innej braniewskiej muzealnej placówki – Muzeum Warmińskiego, któremu wymówiono miejski lokal potrzebny na cele mieszkalne (!), a dalsze losy tych zbiorów wiązały się już z Fromborkiem i Lidzbarkiem Warmińskim.

Muzeum Warmińskie powstało staraniem Warmińskiego Towarzystwa Historycznego powołanego w Braniewie w 1856 r. głównie przez warmińskich duchownych, wielce zasłużonego dla badań nad historią Warmii. Jednym z jego zadań było zbieranie pamiątek przeszłości. Duże zasługi dla ich gromadzenia położył drugi prezes Towarzystwa (od 1869 r.) Franciszek Dittrich, historyk warmiński i kanonik fromborski (wybitnie zasłużony dla braniewskiego muzealnictwa, ponieważ miał także swój udział w organizacji gabinetu archeologicznego i sztuki chrześcijańskiej przy Liceum Hosianum). Muzeum Warmińskie udostępniało zbiory od 1904 r., choć zabytki gromadzono już wcześniej. Jego siedziba mieściła się w pobliżu kościoła św. Katarzyny, w nieistniejącym dziś budynku. Zbiory miały prowadzony inwentarz i były skatalogowane. Zebrano tu i ekspozowano ogromną ilość zabytków z terenu Warmii: ekspozaty archeologiczne i etnograficzne, meble i przedmioty rzemiosła artystycznego (w tym kolekcję cyny), rzeźby, obrazy i inne obiekty sztuki sakralnej, militaria, książki, różne dokumenty, plany miast, itd. W 1922 r. większość eksponatów Muzeum Warmińskiego prze-

niesiono do Fromborka, gdzie były przez jedenaście lat prezentowane na wzgórzu katedralnym w Pałacu Biskupim. Następnie w 1933 r. zbiory Muzeum Warmińskiego trafiły do Lidzbarka Warmińskiego, gdzie umieszczono je na zamku. Członkowie Towarzystwa Warmińskiego w Braniewie podejmowali rozpaczliwe zabiegi mające na celu powrót tych zasobów do Braniewa. Zachowana w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej korespondencja świadczy o tym, że proponując konkretne obiekty w mieście, jak Kamienny Dom czy Wieżę Wodną, szukali pomocy u burmistrza i w magistracie, u prezyden-



Zaginiona w większości kolekcja cyny, Muzeum Warmińskie. Pojedyncze ocalałe obiekty dziś w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie w ekspozycji na zamku w Lidzbarku Warmińskim. Fot. Archiwum Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku

ta prowincji pruskiej i w Urzędzie Prowincjonalnego Konserwatora Zabytków Prus Wschodnich, prosząc też o wsparcie biskupa warmińskiego. Efektem tych działań była zaawansowana sprawa pozyskania na siedzibę muzeum Kamienno Domu należącego do seminarium duchownego, które – potrzebując większego lokum – mogło przenieść się do budynków Hosianum, a z kolei szkoła dzięki pomocy państwa otrzymałaby nową siedzibę. Ostatecznie jednak władze wstrzymały dotację na budowę nowej szkoły ze względu na trudną sytuację w kraju i plan ten się nie powiódł.

Zbiory na kolejnych etapach swojej wędrówki (Braniewo – Frombork – Lidzbark) ulegały rozproszeniu: część pozostała w Braniewie przed przeniesieniem do Fromborka, pewna ich partia we Fromborku przed przeniesieniem do Lidzbarka. W czasach, kiedy przechowywano je we Fromborku, niektóre obiekty jako depozyt trafiły do Braniewa (np. przy wyposażaniu nowego seminarium duchownego). Po wojnie na lidzbarskim zamku ocalała tylko niewielka część eksponatów Muzeum Warmińskiego. Mimo że obiekt nie ucierpiał bezpośrednio od działań wojennych, zasoby te uległy dewastacji i rozgrabieniu.

Piec z k. XVIII w., Muzeum Warmińskie. Obecnie po częściowej rekonstrukcji w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Fot. W. Wojnowska



Ocalałą resztę w 1945 r. zabezpieczyło ówczesne Muzeum Mazurskie w Olsztynie (obecnie Muzeum Warmii i Mazur). Poza tym część przedmiotów z Muzeum Warmińskiego udało się zidentyfikować w braniewskich kościołach, w Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku czy w zasobach fromborskiej katedry.

Tuż po wojnie podnoszono potrzebę utworzenia w Braniewie placówki muzealnej. Gdyby do tego wtedy doszło, być może inaczej wyglądałoby oblicze muzealnictwa w tym regionie, a na miejscu pozostałyby bezcenne, dziś rozproszone lub zaginione kolekcje. Choć mało prawdopodobne, by udało się w tamtych czasach zatrzymać tak cenne zabytki starożytności. Uchwala związku muzeów w Polsce z 1946 r. określała jednoznacznie, iż centralny zbiór sztuki starożytnej będzie w Warszawie, w Muzeum Narodowym, więc ściągano tam obiekty z tzw. Ziem Odzyskanych, nawet z takich ośrodków jak Wrocław czy Szczecin, więc tym bardziej z tak bardzo zdegradowanego wówczas Braniewa. Nazywano to wyrównaniem strat wojennych albo akcją rewindykacyjną. Inna sprawa, że dziś również pod hasłem rewindykacji obiekty te wracają na swoje historyczne miejsca.

PRZYPIS

¹ A. Łajtar, *Zbiór inskrypcji greckich w „Lyceum Hosianum” w Braniewie. Pochodzenie inskrypcji, sposoby i etapy ich gromadzenia*, „Antiquitates Prussiae. Studia z archeologii dawnych ziem pruskich”, red. Jerzy Kolendo, Wojciech Nowakowski, Warszawa 2000, s. 89

Źródła:

- Das Ermlandische Museum des Vereins für Geschichte Ermlands, Spuścizna E. Brachvгла Archiwum Archidiecezji Warmińskiej AB H 224/9
- Opracowania: R. Buchholz, *Zur Verlegung Ermlandische Museums*, „Ermlandische Zeitung”, 12.06.1935
- Das Ermlandische Heimatmuseum*, „Ermlandische Zeitung”, 22.06.1922
- B. Faensen, *Antikensammlungen in Ostpreußen*, Berlin 2012
- B. Faensen *Das Antik-Archaeologische Kabinett am Lyceum Hosianum in Braunsberg (Braniewo) aus der Geschichte der Altertumsammlung und des Lehrstuhls für Klassische Philologie einer Katholischen Hochschule im Ermlan*, „Pegasus Berliner Beiträge zum Nachleben der Antike”, Heft 2-2000
- J. Kolendo, *Antyk w „Lyceum Hosianum” w Braniewie oraz zgromadzone w nim zbiory zabytków archeologicznych i epigraficznych*, „Antiquitates Prussiae. Studia z archeologii dawnych ziem pruskich”, red. Jerzy Kolendo, Wojciech Nowakowski, Warszawa 2000, s. 67–87
- J. Kolendo, *Nagrobek handlarza niewolników z Kolonii, rzymskiego miasta nad Renem*, „Archeologia Żywa”, nr 3–4 (15), 2000, s. 24–25
- A. Lesiński, *Budowa Seminarium Duchownego w Braniewie w 1932 roku*, „Studia Warmińskie” t. 28, 1991, Olsztyn 1995, s. 153–164
- Lutterberg, *Führer durch Braunsberg*, Braunsberg 1927
- A. Łajtar, *Zbiór inskrypcji greckich w „Lyceum Hosianum” w Braniewie. Pochodzenie inskrypcji, sposoby i etapy ich gromadzenia*, „Antiquitates Prussiae. Studia z archeologii dawnych ziem pruskich”, red. Jerzy Kolendo, Wojciech Nowakowski, Warszawa 2000, s. 89–103
- H. Stefańska, *Fragment sarkofagu ze sceną zaślubin z Muzeum Narodowego w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, t. 11, 1967, s. 107–121
- H. Tchorzewska-Kabata, M. Dąbrowski (red.), *Nad złoto droższe: skarby Biblioteki Narodowej*, Warszawa, 2003, www.bn.or.pl/download/document/1236004281.pdf, 12.03.2014
- A. Ulbrich, *Geschichte der Bildhauerkunst in Ostpreußen: vom Ausgang des 16. bis in die 2. Hälfte des 19. Jahrhunderts*, Bd. 2, Königsberg 1926–1929
- J. Wenig, *Kulturgeschichtliche Sammlung. Festschrift zur Einweihung des Um- und Erweiterungsbaues des Staatlichen Gymnasiums Hosianum Braunsberg/Ostpreussen 1935*, „Unsere Schule” H 14 1971, s. 36–38